

Choynowski, Maciej / Saratowicz-Dudyńska, Anna

Kwerenda kijowska

Kronika Zamkowa 1-2 (61-62), 301-304

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Maciej Choynowski
Anna Saratowicz-Dudyńska

KWERENDA KIJOWSKA

Fundacja Teresy Sahakian, zgodnie ze swym statutem, od kilku lat wspiera finansowo różnorodne działania w szeroko rozumianej sferze kultury, w tym również wyjazdy studyjne mające na celu rozpoznanie zbiorów obcych szczególnie ważnych dla dziedzictwa kulturowego Polski. Wyjazd do Kijowa (maj-czerwiec 2011), dotowany przez Fundację, wpisywał się w tematykę szczególnie bliską Fundatorce, gromadzącej przez ogromną część życia, z niezwykłą konsekwencją, przedmioty rzemiosła artystycznego, pasjonatce i znawczynie tego tematu, twórczyni ważnej kolekcji kobierców wschodnich. Prowadzone badania nad rzemiosłem czasów Stanisława Augusta skłoniły nas do przynajmniej wstępnego przebadania pod kątem zawartości wydawnictw dotyczących sztuk stosowanych w dwóch działach królewskiej biblioteki - *Artes* i *Antiquitates*.

Księgozbiór królewski, niegdyś zakupiony przez Tadeusza Czackiego dla Liceum Krzemienieckiego, po likwidacji Liceum został przeniesiony do Kijowa i stał się załącznikiem biblioteki powołanego wówczas uniwersytetu. Dzisiaj stanowi zbiór Narodowej Biblioteki Ukrainy im. W.I. Wernadskiego, powiązanej organizacyjnie z Narodową Akademią Nauk Ukrainy. Od kilku lat księgozbiór ten bada dr Alina Dziecioł - kierownik biblioteki Zamku Królewskiego, stypendystka Fundacji Teresy Sahakian. Jej wcześniejsze pobyty w Kijowie otworzyły nam wiele drzwi i ułatwiły pierwsze kontakty. Zapewne dzięki tej miłej współpracy Biblioteka

kijowska chętnie udostępnia zainteresowanemu zbiór królewskiej księżnicy.

Naszym celem było choćby pobieżne przejrzanie dwóch wspomnianych działów biblioteki. Skoncentrowaliśmy się na interesujących nas tematach badawczych: gemmach, srebrach stołowych i obyczajach stołowych, a także stolarstwie, meblarstwie i tapicerstwie. W sferze naszych zainteresowań pozostawały też wydawnictwa poświęcone antykowi, w szczególności wykopaliskom archeologicznym i pochodzącym z nich zabytkom, których recepcja datuje się od początków neoklasycyzmu. Zawartość biblioteki, gromadzonej w sposób systematyczny i celowy, daje pogląd na rozległość horyzontów umysłowych ostatniego monarchy, zaś zawarty w publikacjach materiał ikonograficzny tworzy ogromny zasób wzorów, jakimi mógł posługiwać się król w dyskusjach prowadzonych z artystami, a dotyczących jego zawsze przemyślanych zamówień. Znajomość „warsztatu” Stanisława Augusta, za jaki trzeba uznać ten księgozbiór, wydaje się bardzo ważna dla badacza sztuki tego okresu. Dość powiedzieć, że w zbiorze znajdujemy nie tylko wszystkie ważniejsze wydawnictwa dotyczące materiału pozyskanego w czasie wykopalisk archeologicznych (m.in. *The Antiquities of Athens and Other Monuments of Grece... by James Stuart... and Nicholas Revett* z 1762 r.), ale także wydawnictwa wysoce specjalistyczne, jak *Art de travailler les cuirs d'orés ou argentés... par M. Fouge-roux de Bondaroy* z 1762 r., *L'Art du relieur doreur de livres... par M. Dudin* z 1772 r.,

1. Szafa biblioteczna z drzwiami dwuskrzydłowymi, Narodowa Biblioteka Ukrainy im. W.I. Werнадського w Kijowie. Fot. Biblioteka

poświęcone introligatorstwu, czy *Cheminee poêle ou poêle françois... par M. le Marquis de Montalembert* z 1766 r., dostarczające i inżynierskich rozwiązań problemu ogrzewania, i wzorów artystycznych.

Powszechna opinia o encyklopedycznym charakterze królewskiego księgozbioru, który miał obejmować jak największy zestaw opracowań z różnych dziedzin i nauk, znalazła także potwierdzenie w przypadku meblarstwa. Wśród prac związanych z drewnem jako materiałem warto wymienić Claude'a Carona *Traité des bois...* (Paris 1717) czy Matthiasa Mesange *Traité de charpenterie* (Paris 1753). Ówczesną terminologię stolarską i meblarską można prześledzić w wydawnictwach słownikowych typu *Dictionnaire portatif des Arts et Métiers...* (Yverdon 1766). Zamówiony przez Stanisława Augusta stolik z mozaikowym blatem (dziś w zbiorach Muzeum Łazienki Królewskie), wykonany ok. 1788 r. w warsztatach watykańskich, został odnotowany w rzymskim

wydawnictwie *Memorie per le Belle Arti*, wychodzącym w latach 1785–1788 (w królewskim księgozbiorze znajdują się wszystkie tomy). Niezwykle ważna w dziejach europejskiego meblarstwa jest trzytomowa praca André Roubo *L'Art du menuisier* (Paris 1769–1774). Użyto w niej po raz pierwszy pojęcia „sztuka” w stosunku do stolarstwa. Praca zawiera ponad 300 plansz, wśród których jest sporo propozycji modnych mebli z przełomu lat 60. i 70. XVIII w., a więc z czasów kształtowania się stylu neoklasycznego. Wiele innych prac, poświęconych architekturze i sztuce starożytnej Grecji i Rzymu, zawiera interesujące motywy i detale, które mogły być inspiracją dla królewskich projektantów mebli. Zestaw książek może świadczyć, że motywy klasyczne były znane Poniatowskiemu jeszcze w końcu lat 50. Uwagi i refleksje z przeglądanych lektur zostaną zawarte w przygotowywanej przez Macieja Choynowskiego pracy *Meble Stanisława Augusta*.

Drugim ważnym powodem kwerendy w Kijowie była możliwość obejrzenia szaf, które pierwotnie stanowiły wyposażenie biblioteki w Zamku Warszawskim, a później, w XIX w. – w Liceum w Krzemieńcu. Wnętrze biblioteki królewskiej należało do najbardziej imponujących rozwiązań w stylu klasycystycznym, a szafy, w opinii współczesnych, tworzyły w nim niemal jednolitą boazerię ścienną. Z dość nieprecyzyjnych XVIII-wiecznych opisów mebli zawartych w rachunkach, kontraktach z rzemieślnikami i inwentarzach można wysnuć wnioski, że były ich trzy podstawowe rodzaje: wysokie szafy przyrynkane dwuskrzydłowymi drzwiami w arkadach ściany południowej; szafy dwukondygnacyjne, składające się z części cokołowej i węższej nastawy, ustawione na tle filarów międzyokiennych i między arkadami; szafy-słupki z jednoskrzydłowymi drzwiami – w glicfach okiennych.

Obecnie zachowany zespół szaf uległ w XIX–XX w. wielokrotnym przeróbkom, dostosowującym je do zmieniających się wnętrz. Wiadomo, że np. w Krzemieńcu wykonano jeszcze ok. 28 nowych szaf

wzorowanych na meblach stanisławowskich. Mimo tych wielu zmian można wśród zachowanych obiektów dopatrzeć się trzech wspomnianych wyżej typów. Zachowało się kilka szaf o dwuskrzydłowych drzwiach, które mają jednak różną głębokość. Z szaf dwudzielnych pozostał dość liczny zespół nastaw, które ustawiono teraz bezpośrednio na podłodze i połączono wspólnym wieńcem z dekoracyjnym gzymsem. Trzy zachowane szafki cokołowe stoją obecnie osobno, w formie komód z dwuskrzydłowymi drzwiami. Dwie szafy-słupki zostały podobnie wmontowane w inne meble i połączone wspólnym wieńcem. Nawet przy pobieżnym oglądzie można stwierdzić, że różna jest jakość wykonania detali i profili, a nawet grubość lakieru na ściankach poszczególnych mebli. Przeźrocza skrzydeł drzwiowych w większości wypełniają

dzisiaj szyby. Zachowało się jednak trochę oryginalnego wypełnienia w postaci metalowej siatki i przysłaniającej ją płaskorzeźbionej dekoracji z wolutowo zwiniętych liści akantu. To niezwykle rzadkie rozwiązanie w tego typu XVIII-wiecznych meblach, gdyż snycerskie dekoracje uniemożliwiają swobodny ogląd książek w szafach. Może dlatego pamiętnikarze czasów stanisławowskich wspominali, że książki w szafach były tylko w połowie widoczne. Znając to rozwiązanie wcześniej tylko ze zdjęć mebli, można było przypuszczać, że dekoracje snycerskie dodano w XIX w. Jednak konstrukcja drzwi wskazuje, że akantowy ornament mógł stanowić dekorację szaf już w czasach stanisławowskich.

Ogólnie oceniając, trzeba stwierdzić, że stan zachowania mebli jest zły. Wymagają one gruntownej, kompleksowej renowacji. Potrzebne są też badania, które

2. Górne części (nastawy) szaf dwukondygnacyjnych – obecnie ustawione bezpośrednio na podłodze i wtórnie połączone wspólnym wieńcem i cokołem, Narodowa Biblioteka Ukrainy im. W.I. Wernadskiego w Kijowie. Fot. Biblioteka

wizualizacją rozmieszczenia ich w Zamku Warszawskim, opartą na pomiarach, które przeprowadziła w Warszawie i Krzemieńcu. Również z jej inicjatywy przeprowadzono w Kijowie pierwsze badania materiałowe szaf. W trakcie spotkania z panią Demczenko uzyskaliśmy obietnicę publikacji jej dotychczasowych badań w „Kronice Zamkowej”.

Kolejnym celem podróży kijowskiej było nawiązanie kontaktów z tamtejszym Muzeum Historycznych Kosztowności, oddziałem Muzeum Narodowego Historii Ukrainy, działającym od 1969 r. i ukierunkowanym na gromadzenie wszelkich dzieł z metali i kamieni szlachetnych, poczynając od znakomitego rękodziela scytyjskiego po interesujące obiekty XX-wieczne. Znajdują się wśród nich przedmioty jubilerskie związane z rodzinami i kolekcjami polskimi, niezwykle interesujące i warte przebadania. Muzeum ma wśród swych bogatych zbiorów także znaczną kolekcję często znakomitych i dobrze opracowanych sreber z takich ośrodków, jak Gdańsk, Wrocław i Warszawa, oraz mniejszych – głównie śląskich, jak Oława, Jelenia Góra, Głogów, Strzelin, ale także i Elbląg. Kolekcja ta jest ważna ze względu na plany kontynuowania prac nad bazą informacyjną dotyczącą sreber powstałych w różnych okresach historycznych na terenach obecnej Polski, a pozostających dziś w zbiorach zagranicznych.

Interesującym elementem podróży studyjnej była także możliwość zapoznania się z muzeami prezentującymi kolekcje dwóch rodzin przemysłowców ukraińskich, które są eksponowane w ich dawnych rezydencjach miejskich. W Muzeum im. Rodziny Chanenکو znajdują się m.in. meble z XV–XX w., dzieła sztuki orientalnej i cenna kolekcja malarstwa obcego z portretem Stanisława Augusta pędzla Élisabeth-Louise Vigée-Lebrun, a w Muzeum im. Rodziny Tereszczenko meble, brązy i znacząca kolekcja malarstwa rosyjskiego. Obie siedziby wspomnianych rodzin zachowały oryginalny wystrój z przełomu XIX i XX w., m.in. wnętrza i galerie specjalnie przystosowane do prezentacji zbiorów.

3. Szafa-słupek wtórnie zmontowana z innymi szafami, Narodowa Biblioteka Ukrainy im. W.I. Wernadskiego w Kijowie. Fot. Maciej Choynowski

pozwołą ocenić, ile mebli jest rzeczywiście stanisławowskich, a ile ich późniejszym naśladownictwem (wyk. w Krzemieńcu lub Kijowie). Ze względu na duże znaczenie historyczne mebli, a także ich walor artystyczny warto pomyśleć o współpracy polsko-ukraińskiej w tym zakresie. Pierwsze, wstępne rozmowy przeprowadzone w Kijowie i Warszawie napawają optymizmem.

Trzeba podkreślić, że zespołem mebli w Kijowie interesowała się już dr Eugenia Demczenko z Wydziału Starodruków i Wydawnictw Rzadkich Narodowej Biblioteki Ukrainy. W 1998 r. opublikowała artykuł w kijowskich „Wiadomościach Bibliotecznych”, w którym m.in. przedstawiła plon swoich kilkuletnich badań nad historią szaf. Artykuł wzbogaciła rysunkową